

Ks. prof. dr hab. Jan Walkusz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**OCENA PRACY DOKTORSKIEJ MGR. GRZEGORZA SCHRAMKE  
PT. *WSPÓŁCZESNA LITERATURA KASZUBSKOJĘZYCZNA W LATACH 1981–2015*,  
GDAŃSK 2019, ss. 531**

Wprawdzie proces tworzenia literatury w języku kaszubskim – nie licząc średniowiecznych zabytków tego rodzaju piśmiennictwa – trwa nieprzerwanie, choć z różnym nasileniem, 170 lat, lecz – jak dotąd – ciągle brakuje całościowej i naukowej syntezy tego zjawiska z zachowaniem reguł współczesnej metodologii literaturoznawczej. A choć publikacje Andrzeja Bukowskiego, Jana Drzeżdżona, Ferdinanda Neureitera wraz z aspektowymi opracowaniami Tadeusza Linknera, Jerzego Sampa czy Adeli Kuik-Kalinowskiej stanowią istotny etap wiodący do pełnej i komplementarnej historii literatury kaszubskiej, nie czynią jednak zadość temu postulatowi. Owszem, interesująca i niezwykle potrzebna – patrząc od strony ogólnej wiedzy, a zwłaszcza potrzeb dydaktycznych – w tym kontekście wydaje się inicjatywa wydawnicza Daniela Kalinowskiego i A. Kuik-Kalinowskiej pt. *Literatura kaszubska/Kaszëbskô lëteratura-Rekonesans/Wëzdrzenië*, ukazująca w wersji popularnej proces rozwoju literatury kaszubskiego kręgu kulturowego od Floriana Ceynowy po współczesnych pisarzy oraz twórców ludowych, i tzw. gadkarzy. Stąd każdy nowy i profesjonalny projekt badawczo-interpretacyjny dotyczący literatury kaszubskojęzycznej należy przyjmować z satysfakcją, a zarazem nadzieją na kolejny ważny krok w kierunku stworzenia pełnej historii literatury kaszubskiej. A właśnie w takich kategoriach należy widzieć opiniowaną tu rozprawę doktorską Grzegorza Schramke pt. *Współczesna literatura kaszubskojęzyczna w latach 1981–2015*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Linknera.

Autor, stawiając sobie jako cel „nie tylko rejestrowanie tego, co w latach 1981–2015 ukazało się drukiem na niwie kaszubskiej, lecz także poddanie krytyce literackiej publikowanych wówczas utworów oraz omówienie zaobserwowanych zmian zachodzących w literaturze kaszubskojęzycznej badanego okresu” (s. 7), uczynił to w sześciu – poza wstępem, zakończeniem i wykazem bibliograficznym – rozdziałach, skonstruowanych według klucza przedmiotowo-genologicznego. Pominąwszy dość obszerną część pierwszą

(s. 17–106), przedstawiającą obraz literatury kaszubskojęzycznej, od jej prapoczątków do roku 1980. Doktorant najpierw dokonuje ogólnego przeglądu twórczości kaszubskiej w trzech kolejnych, dobrze umotywowanych okresach (w daleko idącym uogólnieniu – dekadach), koncentrując się zasadniczo na autorach, ich debiutach literackich, formach i kierunkach rozwoju twórczości, a także wznowieniach utworów sprzed 1980 r. W tej części nie zabrakło również podstawowych informacji o tekstach paraliterackich, wybitnie ludowych oraz zwykłych rymowankach tudzież ich twórcach. Kolejne trzy rozdziały Autor poświęcił gruntownej analizie utworów według tradycyjnych rodzajów literackich – liryka, epika i dramat, dokumentując jednocześnie w takim układzie nasycenie ilościowe tekstów, albowiem utworów poetyckich w latach 1981–2015 odnotowano prawie trzy tysiące, prozatorskich kilkaset, a dramatycznych około osiemdziesiąt. Całość natomiast dysertacji zamyka rozdział poświęcony translacjom na język kaszubski, a także z języka kaszubskiego na inne języki. Jednak – czego zupełnie jest świadomy Doktorant – część ta nie przystaje *stricte* do tematyki rozprawy, bo nie może być zaliczana do literatury tworzonej w języku kaszubskim, niemniej – co zresztą potwierdzają konstatacje G. Schramke – tłumaczenia w jakiejś mierze wywierały wpływ na jej rozwój, stąd rozdział ten ma tylko charakter uzupełniający i dopełniający obraz rodzimej literatury.

Konstrukcja rozprawy mgr. Grzegorza Schramke jest zasadniczo poprawna i przejrzysta, wzajemnie przyporządkowana w poszczególnych częściach, logiczna oraz obejmująca swą strukturą całość zagadnienia, składającego się na obraz literatury kaszubskojęzycznej lat 1981–2015. Drobne zastrzeżenie budzi jedynie obszerny rozdział pierwszy, w rzeczy samej niezwiązany z analizowanym tematem, gdyż rozpatrując twórczą aktywność kaszubskich poetów i pisarzy – mówiąc w uproszczeniu – przełomu XX i XXI w., nie wydaje się koniecznym, aby rozpoczynać wykład od początków rodzimej literatury, by doprowadzić go do końca lat 70. minionego wieku. Działanie takie nie wnosi nic specjalnego do badanego tematu, tym bardziej, że w wersji mocno uproszczonej, kopiuje tylko treści już dobrze rozpracowane w historiografii, a ponadto próżno szukać w tej części – co było intencją Autora – ukazania wpływu wcześniejszych pisarzy na twórczość kolejnych pokoleń literatów kaszubskich. Te ostatnie zależności zostały wystarczająco dobrze zilustrowane w dalszych partiach pracy, przy analizowaniu poszczególnych utworów z lat 80., 90. XX w., i późniejszych. Dlatego można było tylko naszkicować sytuację w dziejach literatury kaszubskiej w latach 1945–1980, która – co zresztą słusznie zostało zreferowane w innym miejscu – przeżywała ponad wszelką wątpliwość regres, spowodowany niesprzyjającymi

warunkami polityczno-społecznymi, nade wszystko ideologią reżimu komunistycznego, zwalczającego wszelkie formy kulturowej odrębności. Dopiero na tym tle łatwiej odczytać brzemieną w skutkach inicjatywę Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego – wyraziście wyeksponowaną w rozprawie – zorganizowania pod koniec lat 70. XX w. dwóch konkursów literackich o nieoczekiwanych wręcz rezultatach.

Właśnie ów fakt – jak słusznie zauważył i przekonująco umotywowował Autor – okazał się wyraźnym przełomem w dziejach literatury kaszubskiej, generując nie tylko nowe pokolenie pisarzy, a później całą linię ich następców, wypowiadających się w mowie F. Ceynowy, A. Majkowskiego i ks. B. Sychty, lecz także autentyczne ożywienie na gruncie tegoż piśmiennictwa zarówno od strony formy, jak i treści. W związku z tym na szczególną uwagę zasługuje precyzyjne zaprezentowanie około 100. autorów, tworzących w latach 1981–2015. A choć główna uwaga została skupiona na twórcach młodych, według chronologii ukazywania się drukiem ich publikacji samoistnych o charakterze literackim, nie pominięto w tej części rozprawy (s. 107–226) prezentacji także pisarzy starszego pokolenia, których debiut przypadł na wskazany okres (np. Stefan Fikus) bądź autorów legitymujących się już znacznym dorobkiem (np. Jan Piepka, Jan Drzeżdżon), bądź tekstów twórców już nieżyjących. Tylko z pozoru, w tym nieco chaotycznym i mało uporządkowanym obrazie literackiej aktywności w języku kaszubskim ponad trzech dekad, udało się Doktorantowi ogólnie zarysować pełny przegląd, w dodatku dobrze zezemplifikowany, twórczości kaszubskojęzycznej (Autor uwzględnia w tym miejscu wszystkie rodzaje i gatunki piśmiennictwa: poezja, proza, gadki, kazania, tłumaczenia) według konsekwentnie w narracji stosowanego porządku: debiut, formy i etapy rozwoju (rodowody literackie, początki twórczości, rozwój), a wszystko to w zależności od niezwykle wyrazistych uwarunkowań społeczno-politycznych i przemian techniczno-kulturowych. Z tych ostatnich mocno wyakcentowano początek przemian ustrojowych w Polsce po 1989 r., pojawienie się prywatnych wydawnictw kaszubskich („Arkun”, „Region”, „Rumina”), wprowadzenie do szkół nauki języka kaszubskiego, założenie Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego w Brusach, Szkoły Podstawowej w Głodnicy, Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku, przeprowadzenie reformy pisowni kaszubskiej, zainicjowanie Ogólnopolskiego Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona, „wchodzenie” kaszubszczyzny do liturgii kościelnej, a nade wszystko apele papieża Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do ojczyzny o pielęgnowanie tradycji, tożsamości i kaszubskiego dziedzictwa kulturowego, oraz

pojawienie się nowych – mniej lub bardziej ambitnych – kaszubskich tytułów prasowych, na łamach których debiutowało niemało do dziś aktywnych pisarzy kaszubskojęzycznych.

W tym kontekście może trochę dziwić pominięcie II Kongresu Kaszubskiego oraz seminariów piszących po kaszubsku, organizowanych w Łączyńskiej Hucie, z ukazaniem ich wpływu na postać i ewentualne przemiany w procesie tworzenia literatury kaszubskiej. Natomiast zupełnie nowatorskim aspektem, niedostrzeganym w dotychczasowych opracowaniach, a stanowiących tutaj niekwestionowane osiągnięcie badawczo-interpretacyjne G. Schramke, wydają się być dwa istotne zagadnienia związane ze współczesną literaturą kaszubskojęzyczną. Po pierwsze, mocno zresztą wyakcentowane i komplementarnie udokumentowane, to zupełnie nowe zjawisko w dziejach analizowanej literatury, mianowicie powstanie i funkcjonowanie quasi-sformalizowanej grupy literackiej pod nazwą „Zymk”. Wprawdzie zbliżone inicjatywy istniały już wcześniej w postaci młodokaszubów czy zrzeszeńców, lecz o zgoła innym charakterze, bo twórczość literacka nie była im obca. O ile ci pierwsi byli nastwieni na formułowanie ideowego programu ruchu kaszubskiego i przygotowanie kadr inteligentkich do działalności wśród Kaszubów, a skupieni wokół czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô”, jako przede wszystkim działacze, dążyli do odrodzenia Kaszub dla Wielkiego Pomorza w oparciu o język kaszubski postrzegany w kategoriach kulturowych, a także politycznych, o tyle, założona w 2001 r. z inicjatywy młodych twórców kaszubskich, grupa „Zymk” miała cel wyłącznie literacko-organizacyjny. Chodziło im o wydawanie kaszubskich zeszytów literackich, wzajemne wspieranie się i doskonalenie warsztatu twórczego, a nade wszystko propagowanie kaszubskojęzycznej twórczości o walorach powszechnych i wysokoartystycznych, odchodzącej od regionalistyki.

Wracając do charakterystyki nowych czasopism kaszubskich i zamieszczanych na ich łamach utworów literackich, nietrudno dostrzec, że Autor więcej miejsca i uwagi poświęca tym tytułom, z którymi był związany, zadowalając się powierzchownością omówień w pozostałych przypadkach. Nie zmienia to jednak ogólnej wartości merytoryczno-informacyjnej tej części rozprawy, będącej w istocie panoramicznym obrazem rodzimej literatury, osadzonej w realiach lat 1981–2015, stanowiącym kapitalne podstawy do dalszych etapów budowania dyskursu naukowego. A ten – jak już wspomniano – został skonstruowany według tradycyjnych reguł genologicznych, obejmując gruntowną analizę lirykę, epikę, dramat, oraz – jako forma pewnego dopełnienia i ukazania specyfiki przedsięwzięć kaszubskich pisarzy – translacje na i z języka kaszubskiego.

Jako że poezja stanowi najbogatszą część literatury kaszubskiej zarówno tej dawnej, jak i z lat 1981–2015, to jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie jej Autor poświęcił najwięcej uwagi. Dokonał typologii wiodących w niej motywów (nurty poetyckie) ideowo-artystycznych, scharakteryzował zróżnicowanie gatunkowe, wskazał na przesłanie ideowe analizowanych tekstów oraz osobno skoncentrował się na poezji dla dzieci. Pośród najczęściej pojawiających się motywów w poezji kaszubskojęzycznej badanego okresu Doktorant precyzyjnie i kontekstualnie zezemplifikował nurt patriotyczny, religijny, miłosny oraz refleksyjno-filozoficzny. Wprawdzie konstatacje G. Schramke, będące efektem pogłębionej analizy, wydają się dość odkrywcze, np. o stopniowym zanikaniu tematyki patriotycznej (teksty opiewające małą ojczyznę i rodzimą mowę) u młodszego pokolenia poetów na rzecz swoistej apoteozy osób zasłużonych dla kaszubszczyzny oraz autorskiej świadomości tożsamości kaszubskiej, lecz zupełnie zbędnym – jak się wydaje – jest pisanie o czymś, czego w ogóle nie było. W ten sposób należy postrzegać informacje na temat nieobecności pierwiastka patriotycznego w wierszach Hanny Makurat, Karoliny Serkowskiej czy Grażyny Pòtrëkus (s. 250). Ciekawie natomiast i wiarygodnie zinterpretował Autor dominujący w poezji kaszubskojęzycznej nurt religijny, przejawiający się w hymnach pochwalnych, dziękczynnych i błagalnych kierowanych do Boga, a także w bogatych refleksjach poświęconych Stwórcy, wierze, kultowi religijnemu, etyce chrześcijańskiej, epizodom biblijnym, franciszkanizmowi, hagiografii poetyckiej, Matce Bożej oraz bardzo osobistym niejednokrotnie aktom modlitewnym. Ta ostatnia uwaga, choć z powodzeniem trzeba ją odnieść do wielu przybliżonych tekstów, bodaj szczególnie wybrzmiewa w twórczości Tomasza Fopke. Jego *Esesesë do Pãna Bòga* – zdaniem Autora – mocno odbiegają od religijnej konwencji, bo stanowią raczej „poczucie pewnej żartobliwości”, egzemplifikowanej zresztą tytułami kolejnych wierszy: *Mòdlëtna pò gòlenim*, *Mòdlëtna przed piątym kòmputra zresetowaniém*, *Mòdlëtna przed wiązaniém buta*. Kategoryczność takiej kwalifikacji wymaga jednak niezbędnej korekty i większej elastyczności interpretacyjnej, przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, Doktorant ograniczył się do encyklopedycznej definicji modlitwy, a poeta – zresztą nie tylko on – ma prawo iść znacznie dalej i traktować modlitwę jako bardzo osobistą, nawet intymną rozmowę z Bogiem, niewolną od indywidualnych odczuć. Po drugie, nadawanie prozaicznym czynnościom codziennym sakralnego charakteru i sytuowanie swych przedsięwzięć w relacjach do Boga, nie wydaje się niczym nadzwyczajnym, tym bardziej humorystycznym. Jednoznacznie potwierdzają to m.in. dziewiętnastowieczne modlitewniki (w tym tzw. Modlitewnik abpa Dunina z pierwszej połowy XIX w.: *Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików*

szczególniej zaś dla wygody katolików archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej z polecenia [...], Leszno-Gniezno 1842), w których znaleźć można modlitwy typu: *Przy rozbieraniu, Przy zasypianiu, Gdy suknię bierzesz, Gdy się czeszesz, Gdy się umywasz, Gdy jutrzenkę rano obaczysz, Gdy zegar słyszysz ...* etc. Stąd T. Fopke, na co dzień przecież związany z zabytkami piśmiennictwa kaszubsko-pomorskiego i obracający się w kręgu kultury religijnej, jest w pełni uprawniony, by właśnie tak postrzegać swoje, z pozoru tylko, monotonne działania.

Bogactwo tematyczne oraz różnorodność gatunkowa analizowanej przez G. Schramke poezji kaszubskojęzycznej (sielanka, fraszka, hymn, pieśń, poemat, sonet, kolęda, tren, haik, oda) dowodzi – jak słusznie podkreśla, a jednocześnie odpowiednio dokumentuje Autor – nieustannego ewoluowania i doskonalenia utworów tego rodzaju, które coraz wyraźniej przechodzą od „ciasnego regionalizmu” ku literaturze uniwersalnej. Właśnie taki wniosek, ewidentnie wyłaniający się z badawczo-komparatystycznych przedsięwzięć Doktoranta, ponad wszelką wątpliwość potwierdzający systematyczne przechodzenie od tekstów kaszubocentrycznych do utworów o wyraźnych znamionach kultury i literatury europejskiej, należy uważać za jedną z najmocniejszych wartości opiniowanej tu rozprawy. Jednak, by bardziej wyakcentować ów proces, należałoby – jak wolno sądzić – wyraziściej go sytuować w kontekście powszechnych prawideł genologicznych i literaturoznawczych zasad. Wprawdzie Autor nieco uwagi poświęcił kreacji podmiotu lirycznego (s. 330–332), lecz uczynił to zbyt zdawkowo. Tymczasem w ścisłych relacjach z podmiotem lirycznym należy rozpatrywać sytuację liryczną stworzoną przez wypowiedź podmiotu oraz wyrażenie jego doznań, uczuć i wzruszeń. Wydaje się to tak doniosłe, jeśli zauważy się, iż podmiot liryczny wraz z korespondującą z nim sytuacją liryczną stanowią główne elementy konstytuujące liryczny charakter utworów, decydując tym samym o wartościach literackich tego rodzaju twórczości. Cokolwiek by zatem powiedzieć o charakterze i typologii sytuacji lirycznej, trzeba ją postrzegać zawsze w kontekście funkcjonowania podmiotu lirycznego, który jest osadzony pośród całego bogactwa okoliczności podmiotowych i społeczno-psychologicznych odpowiednio wykreowaną sytuacją. Upraszczając problem, wystarczy dodać, iż współczesna poetyka wyróżnia cztery podstawowe typy sytuacji lirycznej: lirycznego wyznania, apelu, narracji i rozmowy, a wszystkie one – choć mało wyeksponowane w rozprawie – pojawiają się w poetyckiej twórczości analizowanych autorów, odsłaniając cały wachlarz ich artystycznych możliwości. Podobnie zresztą ma się sprawa z podmiotem lirycznym. Owszem, Doktorant przedstawił widoczne w poezji kaszubskojęzycznej ewoluowanie „ja” lirycznego,

lecz pominął trzy pozostałe skonwencjonalizowane typy podmiotu lirycznego: podmiot bardziej ukryty w przedmiotach i okolicznościach przedstawionych, jako wyraźny partner drugiej osoby, i jako utożsamiający się z pewną grupą, i wyrażony za pomocą gramatycznego „my”.

Więcej można było powiedzieć o narracji i narratorze w prozie kaszubskojęzycznej czy o formach uplastycznienia akcji sztuk dramatycznych o różnorodność tekstu pobocznego, bo właśnie te elementy i sposób ich kreowania świadczą o literackości dzieła. Natomiast na niekwestionowaną korzyść Autora przemawia z jednej strony komplementarna charakterystyka (z reprezentatywnie dobraną egzemplifikacją) gatunków prozatorskich, z drugiej – precyzyjne ukazanie procesu ewolucji w prozie kaszubskojęzycznej lat 1981–2015. G. Schramke dokonując przejrzystej typologii, panoramicznie scharakteryzował wyjątkowo liczne w badanej twórczości opowiadania, których fabuła dotyczy m.in. życia wiejskiego, szkoły (S. Fikus, B. Jażdżewski), bogatej obyczajowości (B. Jażdżewski), zbeletryzowanych wspomnień, wzbogaconych realistycznymi dodatkami fabularnymi (H. Dawidowski), rodzinnych tragedii i ciężkiej pracy widzianej oczami dziecka (A. Skotnicka) czy codziennych zmagani rybaków helskich (A. Jabłoński). W przypadku powieści, która w porównaniu z opowiadaniem nie cieszy się już taką popularnością w literackich przedsięwzięciach pisarzy kaszubskich, wysoko ocenia Autor nowatorskie działania Stanisława Janke i Jana Drzeżdżona. O ile pierwszy z nich wprowadził do literatury kaszubskiej powieść psychologiczno-obyczajową o wartkiej akcji zogniskowanej na losach bohatera (*Łiskawica*), o tyle Jan Drzeżdżon dał się poznać jako twórca utworów prozatorskich o „poetyce zachwianej rzeczywistości”. Ich świat przedstawiony to jest z jednej strony rzeczywistość sprzed zamierzchłych czasów, z drugiej natomiast wydarzenia z kategorii niezwykłych i nierealnych, ocierających się o groteskę, oniryzm i surrealizm.

Niezwykle ważne, potwierdzające akrybię naukowo-badawczą mgr. G. Schramke, są jego ustalenia i wnioski dotyczące widocznego ponad wszelką wątpliwość rozwoju prozy kaszubskojęzycznej, która sukcesywnie odchodzi od ciasnego regionalizmu i od kaszubskiej ideologii ratowania małej ojczyzny, a przybiera postać bardziej uniwersalnej, choć wprzęgniętej w kulturowy krąg kaszubszczyzny. Potwierdza to doskonale rozwój gatunkowy tekstów epickich, w których dominuje realizm magiczny, psychologizm obyczajowy, beletrystyka, fantastyka, kryminał, sensacja, science-fiction czy horror. Ponadto charakterystyczną cechą współczesnej prozy czy szerzej – twórczości kaszubskojęzycznej, jest zwrócenie się do młodego czytelnika w postaci – przejętych z tradycji – bajek, legend

i podań, ale także (utrzymanych w nowoczesnej konwencji) opowiadań dydaktyczno-rozrywkowych i „raczkującego” komiksu.

Bez cienia wątpliwości wyjątkowo cenne i zupełnie nowatorskie w dokumentowaniu historii literatury kaszubskiej są konstatacje Doktoranta na temat dramatu kaszubskojęzycznego, który – jak chce badacz – w latach 1981–2015 przeżywał swoisty regres, a na dodatek utwory sceniczne tego czasu były w większości drukowane w zbiorach, ewentualnie w czasopiśmie. Stąd ich objętość sprowadzała się do jednego bądź dwóch aktów, natomiast w tematyce przeważały zagadnienia folklorystyczno-obyczajowe nad historyczno-tożsamościowymi. Całość dramaturgii została wyraźnie zdominowana twórczością na użytek teatru szkolnego przez krótkie, o niewysokim poziomie artystycznym scenariusze. Od tego, mało ambitnego szablonu, zdecydowanie odbiega jedynie utwór Stanisława Janke pt. *Roczëzna*, wzbogacony o elementy symboliczne, wywołujące napięcie i dynamizm akcji.

Krytyczne i niezwykle profesjonalne spojrzenie na literacką twórczość kaszubskojęzyczną ostatnich dekad, pozwoliło G. Schramke nie tylko odpowiednio uporządkować proces twórczy kaszubskich pisarzy, dokonać jego usystematyzowania i literaturoznawczej oceny, lecz także – jako wynik wnikliwych analiz – sformułować w formie bardzo czytelnych wniosków pewne niedomogi i braki w tym zakresie. Aczkolwiek – jak już podkreślono – w prozie można zaobserwować nowe gatunki, takie jak: fantazy, horror, kryminał o science-fiction, niemniej ich jednostkowość nie stwarza dogodnej okazji do koniecznych porównań i niezwykle ważnego w takich sytuacjach wyboru. Brak też – jak zauważa Doktorant – powieści historycznej, romansów typu *Harlequinów*, współczesnej baśni, a dramat, zdominowany niemal przez krótkie scenariusze szkolne, pozostaje płaszczyzną do twórczego zagospodarowania. Co prawda niektóre teksty, pisane tylko na potrzeby zajęć edukacyjnych (np. D. Pioch, *Z kaszëbsczim w sjat*), mają swoją wartość, to jednak nie mogą zastąpić utworów scenicznych prawdziwego formatu.

Po uważnej lekturze opiniowanej – rzetelnej od strony warsztatu badawczego i niezwykle wartościowej z punktu widzenia naukowo-poznawczego – rozprawy, rodzą się drobne spostrzeżenia i uwagi szczegółowe dotyczące już to zagadnień merytorycznych, już to nielicznych błędów, których wyeliminowanie nie sprawi żadnego kłopotu. Zastanawiające – jakie kryteria zadecydowały, że Autor rozprawy do literatury zaliczył ludowe rymowanki Jana Labudy i Jana Szutenberga? Ponadto zdarzają się Doktorantowi treści niezwiązane



z tematem, poza większością rozdziału pierwszego (o czym wspomniano), tak samo należy kwalifikować obszerny fragment ze s. 229–235. Nieliczne błędy: np. pleonazmy (czasokres – s. 8, akwen wodny – s. 301); Karnowski był autorem (s. 8) – autorem się jest, nazwisko R. Kierbica zostało błędnie zapisane – powinno być Kierbic, nie Czerbic (s. 165, przyp. 1132) i inne uwagi (często formułowane pod dyskusję) łatwo poprawić przed drukiem pracy, na co ona w pełni zasługuje.

Podsumowując powyższe uwagi i opinie, trzeba wyraźnie podkreślić, iż mgr Grzegorz Schramke, realizując omawiany projekt badawczy – w istocie dość obszerny i szczegółowy z racji na bogactwo materiału literackiego – wykazał się doskonałą znajomością najnowszej literatury kaszubskojęzycznej, dzięki czemu otrzymaliśmy pełny, wszechstronnie i wiarygodnie udokumentowany obraz tego typu twórczości z lat 1981–2015. Dlatego rozprawa zasługuje na wysoką ocenę, ponieważ stanowi rzetelne, ważne i niezwykle potrzebne studium. Nadto jest ona wymownym świadectwem dojrzałego warsztatu naukowo-badawczego Autora, jego interpretacyjnej samodzielności i precyzji w formułowaniu tez oraz wniosków natury ogólnej. Stwierdzam zatem, że opiniowana praca pt. *Współczesna literatura kaszubskojęzyczna w latach 1981–2015* odpowiada wymogom ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595), stanowiąc podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego mgr. Grzegorza Schramke.



Ks. prof. dr hab. Jan Walkusz

Lublin, 20. 03. 2020 r.